

Sygn. akt III KK 187/16

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 listopada 2016 r.,
sprawy P. F. i K. F.,
skazanych z art. 280 § 2 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 14 stycznia 2016r., sygn. akt II AKa (...),
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w E.
z dnia 7 października 2015r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanych od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w E. z dnia 7 października 2015r. bracia P. i K. F. zostali skazani za przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a P. F. dodatkowo w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k., za co wymierzono jemu karę 4 lat pozbawienia wolności, zaś K. F. – 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 63 § 1 k.k. dokonano na poczet kar stosownych zaliczeń; orzeczono nadto od obu oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego nawiązki; rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów obrony z urzędu oraz kosztów sądowych.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 14 stycznia 2016r. zaskarżony wyrok został zmieniony w ten sposób, że obniżeniu uległy kary pozbawienia wolności, poprzez ich złagodzenie do 3 lat i 6 miesięcy w stosunku do obu oskarżonych; w pozostałym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji został utrzymany w mocy; orzeczono w przedmiocie kosztów wynagrodzenia za obronę z urzędu oraz kosztów procesu.

Od tego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanych podnosząc następujące zarzuty:

1. rażącego naruszenia prawa materialnego – art. 280 § 2 k.k., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że skazani dopuścili się kwalifikowanego rozboju, podczas gdy z okoliczności faktycznych ustalonych na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności w oparciu o zeznania pokrzywdzonego złożone w toku postępowania przygotowawczego i następnie na rozprawie głównej przed Sądem Okręgowym „nie sposób było uczynić innego ustalenia co do sposobu działania oskarżonych niż tego, że żaden z nich nie używał w jego trakcie noża, a w konsekwencji przyjąć innej kwalifikacji prawnej czynu niż z art. 280 § 1 k.k.”;
2. rażącego naruszenia prawa procesowego – przepisów art. art. 4, 5 § 2, 7, 8 § 1 k.p.k. w zw. z art.167 oraz z art. art. 171 § 1, 192 § 2 i 193 § 1 k.p.k., poprzez dokonanie oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonego, w szczególności dotyczących okoliczności związanych z posługiwaniem się przez skazanego K. F. nożem, z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, dowolnie i niekorzystnie dla skazanego, wbrew regule rozstrzygania wątpliwości jego na korzyść, bez odwołania się do dowodu z przesłuchania pokrzywdzonego z udziałem biegłego psychologa mimo, iż ten informację o nożu przekazał dopiero przesłuchującym go policjantom, a nie wspomniał o tym fakcie kolegom, którym jako pierwszym opowiadał o zdarzeniu, natomiast przed sądem nie był w stanie jednoznacznie opisać owego noża; Sąd Apelacyjny niezasadnie i bez dokonania wszechstronnej analizy zeznań pokrzywdzonego podzielił ocenę Sądu Okręgowego, odwołując się do traumy, jaką miał przeżyć pokrzywdzony w związku ze zdarzeniem i zakładając *a priori* skutek takiej traumy w postaci niepamięci szczegółów odnoszących się do tej kwestii;

3. rażąco surowość orzeczonych reformatoryjnie w toku postępowania odwoławczego kar pozbawienia wolności.

W konkluzji autor skargi zawarł dwa wnioski:

1. o zmianę kwalifikacji prawnej przypisanego prawomocnie skazanym czynu na art. 280 § 1 k.k. oraz wymiaru orzeczonych kar pozbawienia wolności poprzez ich obniżenie do 2 lat i 6 miesięcy w stosunku do K. F. i 2 lat w odniesieniu do P. F.;
2. o zwolnienie skazanych od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego z uwagi na przebywanie w zakładzie karnym i brak źródeł dochodu.

W pisemnej odpowiedzi na skargę prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Należało podzielić ocenę kasacji wyrażoną przez oskarżyciela publicznego w pisemnej odpowiedzi.

Na wstępie po raz kolejny podkreślenia wymagał fakt, że kasacja nie stanowi zwykłego środka odwoławczego, a Sąd Najwyższy nie jest Sądem trzeciej instancji. Lektura już choćby przytoczonych powyżej zarzutów nasuwała jednoznaczny wniosek, że tak właśnie kasację postrzegał jej autor. Podstaw do innej konkluzji nie dawało również jej uzasadnienie.

Nie zostało w najmniejszym stopniu wykazane w skardze, by orzeczenie Sądu *ad quem* (art. 519 k.p.k.) było obarczone naruszeniami prawa określonymi w art. 523 § 1 k.p.k. Argumentacja mająca wskazywać ich istnienie pokrywała się z wywodami apelacyjnymi, nie mogła zatem stanowić podstawy nadzwyczajnego środka zaskarżenia w sytuacji, w której apelacja została skrupulatnie rozważona w toku kontroli instancyjnej, zgodnie z dyspozycją art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Samo zredagowanie zarzutów w taki sposób, by pozornie spełniały wymogi kasacyjne, rzecz jasna, nie mogło być zabiegiem skutecznym. Wszak rzeczywistą intencję autora skargi odczytywać należy w powiązaniu z uzasadnieniem zarzutów, a to wskazywało w sposób oczywisty, że żadne z zarzuconych naruszeń w istocie nie wystąpiło.

Sformułowany w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżeni dopuścili się rozboju kwalifikowanego, oparty został na kwestionowaniu oceny zeznań pokrzywdzonego P. K., w których mówił o

posłużeniu się nożem, co znalazło wyraz w stosownej kwalifikacji prawnej przypisanego skazanym zachowania jako zbrodni (art. 280 § 2 k.k.). Na uzasadnienie swojego stanowiska - jak ocenił Sąd *ad quem* – obrońca przedstawił wywód przybierający formę jedynie polemiki z ustaleniami Sądu *a quo*, nie mogący tym samym z oczywistych względów ich podważyć. Pisemne motywy orzeczenia sporządzone w instancji odwoławczej nie ograniczyły się tylko do powyższej konkluzji. Poprzedzona ona bowiem została – wbrew twierdzeniu autora kasacji – wnikliwymi rozważaniami poświęconymi poruszonym i obecnie aspektom dotyczącym choćby sposobu opisywania noża przez pokrzywdzonego, czy niezrelacjonowania faktu posługiwania się nim przez jednego ze sprawców swoim kolegom, którym jako pierwszym opowiedział o zdarzeniu. Rozważona została nawet najbardziej gołosłowna supozycja, jakoby to funkcjonariusze Policji przesłuchujący pokrzywdzonego mieli zasugerować mu treść zeznań. Wszystkie te zastrzeżenia mające na celu zdyskredytowanie głównego dowodu, na podstawie którego uznano, że skazani dopuścili się rozboju kwalifikowanego, zostały w sposób przekonujący odparte.

Pomimo to, obrońca w kasacji nadal konsekwentnie wskazywał, że niejednorodne relacje pokrzywdzonego odnoszące się do posłużenia się przez jednego ze sprawców rozboju nożem winny zostać ocenione w sposób skrajnie odmienny od tego, który przyjęto i zaakceptowano w toczącym się w obu instancjach procesie. Wyrażanie tego rodzaju zapatrywań, odnoszących się w całości do kwestii ocennych i do sfery faktów, nie mogło wykazać, że orzeczenie sądu odwoławczego dotknięte jest obrazą prawa, o której mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Szczególnie jaskrawa pozostawała niezasadność zarzutu naruszenia prawa materialnego – art. 280 § 2 k.k. – skoro nie został oparty na twierdzeniu, że dokonano niewłaściwej subsumcji prawnej prawidłowo ustalonego przebiegu zdarzenia, lecz na kwestionowaniu oceny materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń. Wadliwość takiego zarzutu w konfrontacji z jego motywami trafnie omówił już Sąd *ad quem* i na gruncie kasacyjnym te uwagi pozostawały aktualne.

Równie bezzasadny był zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów wymienionych w pkt 2. kasacji. Przypomnieć należy, że Sąd *ad quem* nie

przeprowadzał własnego postępowania dowodowego, w którym mógłby dopuścić się naruszenia swobodnej oceny dowodów, zakazu rozstrzygania wątpliwości na niekorzyść, czy zasady samodzielności jurysdykcyjnej. W apelacji obrońca nie podniósł zarzutu niezbędności uzupełnienia postępowania dowodowego przez uzyskanie opinii psychologicznej w celu „stwierdzenia czy pokrzywdzony ma trudności z dokonywaniem postrzeżeń i ich następnie prawidłowym odtworzeniem, co tym bardziej uzasadnione jeżeli odwołać się do przyjętej przez Sądy obu instancji koncepcji przeżytej traumy, a która to miała wpływać na zawartość treściową zeznań pokrzywdzonego”. Zatem oczywistym jest, że Sąd *ad quem* nie był zobowiązany do badania takiego wątku, skoro sam takiej potrzeby nie dostrzegał. Postulaty zgłaszane na etapie postępowania kasacyjnego, których tło stanowiła li tylko własna ocena dowodów, nie mogły wykazać, że w sprawie doszło do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. czy art. 167 k.p.k. Z uzasadnień orzeczeń Sądów obu instancji jasno wynika, że kompleksowa ocena zeznań P. K. w konfrontacji z ogółem pozostałych zgromadzonych i ujawnionych w procesie dowodów, dawała jasny obraz działania przypisanego obu skazanym, w tym posługiwania się nożem. W świetle powyższego, jako równie bezzasadny ocenić należało zarzut naruszenia przepisów art. 192 § 2 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k., których w realiach tej sprawy Sąd odwoławczy naruszyć po prostu nie mógł.

Trzeci zarzut kasacji, w którym autor zarzucił niewspółmierność orzeczonych wobec skazanych kar pozbawienia wolności, był w istocie niedopuszczalny. Art. 523 § 1 *in fine* k.p.k. wprost stanowi, że kasacja nie może zostać wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Sam obrońca skazanych ową niewspółmierność wprost łączył z poprzednimi dwoma zarzutami kasacji. Uznanie ich bezzasadności w istocie pozbawiło ten zarzut jakiejkolwiek podstawy argumentacyjnej. Pozostaje zatem stwierdzić, że kasacyjnie jest wprawdzie możliwe kwestionowanie wymiaru orzeczonych kar, ale nigdy poprzez podniesienie zarzutu rażącej niewspółmierności (obecnie za wyjątkiem przewidzianym w art. 523 § 1a k.p.k.), a w sposób pośredni, poprzez wykazanie innego rażącego naruszenia przez sąd *ad quem* przepisów prawa, którego konsekwencją było orzeczenie nadmiernie surowej kary.

Niezrozumienie istoty kasacji jej autor jaskrawo wykazał również poprzez sformułowanie zasadniczego jej wniosku – o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej przypisanego skazanym czynu i obniżenie wymierzonych kar pozbawienia wolności. Wniosek ten był rażąco sprzeczny z samą kasacyjną kognicją, jak i przewidzianym w art. 537 § 1 i 2 k.p.k. katalogiem rozstrzygnięć.

Mając na uwadze przedstawione powyżej motywy, przy braku podstaw do przekroczenia granic podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.), kasację obrońcy P. i K. F. należało uznać za oczywiście bezzasadną, co implikowało jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 624 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazani zostali zwolnieni od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

R. G.